

"WOŚP jak nazistowska akcja »Winterhilfe«". Narodowcy sieją nienawiść za publiczne pieniądze

Małgorzata Świąchowicz

1.02.2023

Newsweek^{POLSKA}

Jurek Owsiak to kolaborant, a Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest jak nazistowska akcja Winterhilfe – w Mediach Narodowych Roberta Bąkiewicza oczernia się Owsiaaka, atakuje Ukraińców, Żydów i LGBT.



– Forma tego wydarzenia, którym jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, wprost nawiązuje do nazistowskiego Winterhilfe. To była taka akcja w okolicach Bożego Narodzenia, która miała służyć żołnierzom na froncie, zbieraniu pieniędzy na pomoc medyczną, na jakieś ciepłe skarpety dla wojujących na froncie wschodnim hitlerowców. I tam w taki sam sposób zbierano pieniądze – stwierdził Piotr Berełkowski, prawnik publiczny, który do

tego przypisał Jerzemu Owsiakowi "kolaborację z PRL-em" i to, że "był elementem operacji służb specjalnych".

Berełkowski był do czerwca ubiegłego roku dziennikarzem Radia Poznań, stracił tam pracę po tym, jak przeprowadził wywiad z Januszem Korwin-Mikkem, który na antenie zanegował rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie i pochwałował Putina. Teraz Berełkowski występuje w Mediach Narodowych. To telewizja internetowa nadawana na YouTube, ma ponad 250 tys. subskrybentów, miesięcznie transmituje 100–150 audycji, dostała wsparcie finansowe państwa. Naczelnym jest Robert Bąkiewicz, główny organizator tzw. Marszu Niepodległości.

– To, co opowiadają na temat Jurka Owsiaaka i WOŚP, to skrajne odwrócenie pojęć. Oskarżają o jakieś hitlerowskie inspiracje człowieka, który pomaga chorym, propaguje szacunek i tolerancję. Podczas gdy oni sami głoszą ideologię nienawiści, która często kojarzy się z wzorami faszystowskimi – mówi socjolog i politolog Rafał Pankowski, profesor Collegium Civitas w Warszawie, współzałożyciel stowarzyszenia "Nigdy Więcej", które sprawdziło, ile mowy nienawiści jest w Mediach Narodowych i właśnie sporządziło raport.

Poza szkalowaniem Jurka Owsiaaka i WOŚP regularnie obraża się tu i uważa za zagrożenie dla Polski: Ukraińców, Żydów, środowiska LGBT.

Będzie tu UkroPolin

Skąd się wziął COVID-19? W Mediach Narodowych twierdzą, że pandemię wywołali Żydzi, by zapanować nad globem, doprowadzić do powstania rządu światowego ze stolicą w Jerozolimie. Żydzi to – według tego, co się mówi w Mediach Narodowych – sprawcy mordów rytualnych na

chrześcijańskich dzieciach, "pasożyty", "szkodniki", działający "zawsze i wszędzie na szkodę narodu polskiego".

Po wybuchu wojny w Ukrainie zaczęto łączyć wątki antysemickie z antyukraińskimi i forsować spiskową teorię o Niebiańskiej Jerozolimie, zgodnie z którą za atakiem na Ukrainę stoją Żydzi, którzy chcą tam przenieść państwo Izrael. A wygnani stamtąd Ukraińcy zajmą terytorium Polski. Tym sposobem Polacy Polskę stracą.

– Najpierw mówiło się, że to Żydzi podbiją Polskę i stworzą tu Polin, teraz mówi się, że powstanie UkroPolin – mówi prof. Pankowski.

Jednym z ostrzegających, że w Polsce może powstać nowe państwo i że jesteśmy w śmiertelnym zagrożeniu, jest występujący w Mediach Narodowych Wojciech Sumliński, dziennikarz, któremu wielokrotnie zarzucano plagiat, współautor książek podważających prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem, który oskarża Żydów o to, że kolaborowali z Niemcami podczas II wojny światowej.

Do Mediów Narodowych zapraszany jest Stanisław Michalkiewicz, dawny komentator Radia Maryja, który kiedyś o dziecku zgwałconym przez księdza powiedział: "Nawet ku.wy nie są tak dobrze wynagradzane". Tu zazwyczaj mówi o Żydach – jak zwykle przypisując im najgorsze cechy i intencje, ale poza tym, że wyraża swoje antysemickie poglądy, kwestionuje rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie. Zapraszany jest Jarosław Litwin, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, obrońca Jacka Międlara, byłego księdza, znanego ze skrajnie nacjonalistycznych, a ostatnio szczególnie antyukraińskich poglądów. Gościem bywa Piotr Strzembosz ze Stowarzyszenia Wiara i Czyn, który mówił o uchodźcach z Ukrainy, że "mogą przenosić różne pasożyty".

Tu jest Polska! Lać ich!

Bąkiewicz daje głos ludziom o skrajnych poglądach i buduje zasięgi, mając pomoc finansową: dotacja na Media Narodowe wyniosła ponad 198 tys. zł. Ale w sumie – licząc tylko od kwietnia 2021 do czerwca 2022 r.– prowadzone przez Bąkiewicza stowarzyszenia (Marsz Niepodległości, Roty Marszu Niepodległości, i Straż Narodowa) otrzymały z publicznych funduszy prawie 5 mln zł, z tego część na zakup nieruchomości, studia telewizyjnego.

– Obawiam się, że nie są to najlepiej wydane pieniądze podatnika polskiego, zwłaszcza w tej sytuacji wojennej i uchodźczej – mówi prof. Pankowski.

Część środków – otrzymanych w kwietniu i czerwcu ubiegłego roku – była wprost dotacją na wsparcie obywateli Ukrainy uciekających z terenów objętych konfliktem zbrojnym i pomoc humanitarną. Straż Narodowa Bąkiewicza dostała na to w sumie 714 tys. zł.

– To paradoks, że przyznano dotację organizacji, która już wcześniej była znana z gwałtownej niechęci wobec uchodźców. Sam Bąkiewicz wielokrotnie publicznie mówił, że Ukraińcy są zagrożeniem dla Polaków – przypomina prof. Pankowski.

Straszył tym, że nastąpi "podmiana etniczna".

W komentarzach pod programami Mediów Narodowych nie ma współczucia dla Ukraińców: "Polska dla Polaków nie dla banderowskich ścierw i bachorów", "Lać ich!". Można przeczytać też: "Chazarskie pejsate chcą odzyskać swoje dawne tereny i stąd ta cała niby wojenka, a tak naprawdę Wielka Akcja Przesiedlenia Ukraińców. Oni teraz tu w naszym kraju, o który walczyli nasi przodkowie, dostaną wszystko, a my będziemy obywatelami drugiej kategorii. AŻ NAS POZAMIATAJĄ. Czy też: "Tu jest Polska, a nie Ukropolin!!!"

Wyrzucić z helikoptera!

Nieustannym i potężnym zagrożeniem są – poza Żydami i Ukraińcami – mniejszości seksualne, a także ci, którzy stają w obronie mniejszości. Aktywistów LGBT nazywa się "agendą sodomicką", podejrzewa się o dewiacje, wykorzystywanie dzieci i nieletnich.

Kaja Godek z Fundacji Życie i Rodzina, występując w Mediach Narodowych, opowiadała, że jest w środowisku LGBT duże zainteresowanie dziećmi, bo "różne zboczenia idą ze sobą w parze". A ostatecznym celem aktywistów LGBT "jest zniszczenie rodziny, zniszczenie tradycyjnego porządku społecznego. Zniszczenie w ogóle tradycji, zniszczenie Kościoła, religii, kultury i cywilizacji".

Krzysztof Kasprzak, członek zarządu Fundacji Kai Godek opowiadał o tym, że te środowiska na masową skalę gwałcą dzieci i są "rozośnikiem patologii pedofilii". Laura Lipińska z tej samej fundacji utwierdzała widzów w przekonaniu, że LGBT ma wszelkie znamiona ruchu totalitarnego.

– Tam nie ma przypadkowych gości i przypadkowych wypowiedzi – zauważa prof. Pankowski. Zaprasza się właśnie takich komentatorów i właśnie po to, by mówili to, co mówią.

W Mediach Narodowych gości na przykład Tomasz Stala z wydawnictwa 3DOM, które rozprowadza nie tylko książki skrajnie prawicowych autorów, antysemickie i takie, w których promuje się teorie antyszczepionkowe. Można też u niego kupić koszulki z deklaracją: "Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków, Unii Europejskiej".

W Mediach Narodowych pokazuje się też Przemysław Holoher, lider Obozu Narodowo-Radykalnego, a przychodzi przecież nie po to, by ukrywać swoje skrajne poglądy. Kiedyś przyszedł do programu w koszulce otwierającej zbrodnicze praktyki chilijskiego reżimu generała Augusto Pinocheta. Poza podobizną dyktatora, na koszulce był rysunek przedstawiający ludzi wyrzucanych z lecącego helikoptera i hasło "Make communists afraid of rotary aircraft again. Physical removal since 1973" czyli: "Spraw, by komuniści znów bali się helikopterów. Fizyczne usuwanie od 1973 r.". Pinochet przejął władzę w Chile właśnie w 1973, w wyniku puczu. Stosował brutalne represje wobec działaczy organizacji uznanych za lewicowe, jedną z metod zabijania było wyrzucanie żywych z helikoptera do Oceanu Spokojnego.

Czy można uznać, że państwo polskie, które dało pieniądze na Media Narodowe Bąkiewicza, akceptuje takie manifestacje i wygłaszane tam poglądy? Podziela je? Podpisuje się pod tym?

– Trudno zakładać, by sponsor, którym jest ministerstwo kultury, śledził wszystkie audycje pełne nienawistnych treści. Jednak finansując organizacje Roberta Bąkiewicza, sponsor doskonale wiedział, komu daje pieniądze. Bąkiewicz nie jest przecież osobą nieznaną i jego poglądy także były znane. Ci,

którzy przyznawali dotacje, musieli zdawać sobie sprawę z tego, jakie treści będą w Mediach Narodowych. I w tym sensie można to uznać za aprobatę – mówi prof. Pankowski.

Z kościelnych podziemi

Jednym z prowadzących programy w Mediach Narodowych jest Jan Bodakowski.

Dawniej pracował w warszawskiej księgarni Antyk, w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych przy placu Grzybowski. Sprzedawał tam antysemitki książki i broszury, później zmienił się proboszcz i skończyła się ta możliwość. – Ile wówczas, gdzieś w podziemiach kościoła, mógł sprzedać takich książek czy broszur? Grono odbiorców i możliwości dotarcia do nowych, miał nieporównanie mniejsze, niż ma teraz – tłumaczy prof. Pankowski. – To przykład na to, jak bardzo ten kanał przekazu zwiększył możliwości osób, które głoszą poglądy skrajne i niebezpieczne.

Niektórym może się wydawać, że nie ma co się przejmować, bo to wciąż jeszcze margines, ale profesor radzi, żeby tak się nie uspokajać: – To już od dawna nie jest margines. Robert Bąkiewicz szefuje trzem organizacjom, które dostają niebagatelne dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od paru lat prowadzi największy przemarsz w dniu ważnego święta narodowego – tłumaczy. Poza tym Media Narodowe mają jednak spory zasięg na YouTube.

– Audycje trwają po kilka godzin dziennie, gdyby podsumować wszystkie dni, tygodnie, miesiące, lata i wziąć pod uwagę liczbę wyświetleń, mielibyśmy skalę oddziaływania tego medium – tłumaczy prof. Pankowski. I dodaje, że kanały na YouTube, takie jak Media Narodowe, wielu osobom zastąpiły programy telewizyjne i radiowe. – Już nie śledzą wiadomości podawanych tam, tylko to, co dostają tutaj. Stąd czerpią wiedzę o świecie i interpretację zdarzeń. To, co usłyszą, ma na nich duży wpływ, co widać zresztą w komentarzach, które pojawiają się pod programami. Ludzie przejmują się tymi treściami, reagują na nie żywo, zgadzają się z podanymi tam, nawet najbardziej kuriozalnymi opiniami, uznają je za swoje.

<https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/robert-bakiewicz-i-jego-media-narodowe-raport-o-mowie-nienawisci/04hvlxg>